

Sygn. akt I ACa 937/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	: sędzia	Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. W.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 czerwca 2021 r. sygn. akt I C 1824/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **ustala, że umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 30 października 2007 r. zawarta przez powoda (...) Bank S.A. w W., którego następcą prawnym jest (...) S.A. w W., jest nieważna,**

b) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 79.335,29 (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy trzysta trzydzieści pięć 29/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2022 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w zakresie pozostałych odsetek,**

c) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.040 złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.**

(...)

Sygn. akt I ACa 937/21

UZASADNIENIE

Powód T. W., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W., wniósł o ustalenie, że zawarta pomiędzy nim a (...) Bank Spółką Akcyjną w W., którego następcą prawnym jest pozwany, umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 30 października 2007 r. jest nieważna; zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 79.335,29 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 października 2020 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie według złożonego spisu kosztów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Jako ewentualne sformułował żądanie o ustalenie, że zapisy umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 30 października 2007 r. dotyczące indeksacji, tj. zapisy § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A i § 10 ust. 5 są bezskuteczne, a powód oraz pozwany są związani: umową kredytu złotowego bez postanowień dotyczących indeksacji z oprocentowaniem ustalonym w Umowie, ewentualnie umową kredytu złotowego bez postanowień dotyczących indeksacji bez oprocentowania, ewentualnie umową kredytu złotowego bez postanowień dotyczących indeksacji z oprocentowaniem równym ustalonej w umowie kredytu marży banku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości zarówno w zakresie żądania głównego, jak i ewentualnego oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powód w 2007 roku chcąc zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe zdecydował się na kupno mieszkania.

Powód nie miał wystarczającej ilości własnych pieniędzy, by kupić mieszkanie bez kredytu. Zgłosił się więc do pozwanej, celem uzyskania potrzebnych środków finansowych na zakup mieszkania. Powód wskazał, iż potrzebują ok 230 000 zł. W banku potwierdzono jego zdolność kredytową na otrzymanie powyższej kwoty. Pracownicy pozwanego Banku przedstawili powodowi ofertę uzyskania tzw. kredytu „we frankach”. Po zapoznaniu się z ofertą, powód wyraził zainteresowanie przedstawioną mu propozycją.

Przed podpisaniem umowy nie przedstawiono powodowi żadnych symulacji wpływów zmian kursów frank na wysokość raty ani odnośnie wpływu zmian kursu na kwotę zadłużenia wyrażonego w złotych, czy też we frankach. Powód nie zdawał sobie również sprawy, że dług może rosnąć w związku ze wzrostem kursu franka, nie przedstawiono mu symulacji w tym zakresie.

Powód nie miał możliwości indywidualnych negacji treści umowy. Nie wyjaśniono mu, dlaczego bank stosuje odrębnie kursy kupna i sprzedaży. Nie wyjaśniono też, jak będą ustalane kursy w celu realizacji umowy. Pracownik nie wyjaśnił dlaczego kredyt jest powiązany z frankiem. Przed podpisaniem umowy powód nie analizował szczegółowo jej treści, przejrzał ją jedynie pobieżnie. Ufając bankowi, że wszystko jest dobrze nie wnikał w szczegóły umowy.

Ostatecznie w dniu 30 października 2007 r. powód zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. - poprzednikiem prawnym pozwanego - umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) (dalej jako Umowa).

Zgodnie z zapisami Umowy kredyt przeznaczony był na:

a) finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku w B. przy ulicy (...) Wojska Polskiego w kwocie 221.780,00 zł;

b) refinansowanie wniesionego wkładu własnego w kwocie 3.000,00 zł.

Kredyt udzielany został w kwocie 224.780,00 zł waloryzowanej kursem (...) (§ 1 ust. 2- 3A Umowy), po kursie kupna z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 2007-10-19 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosiła 104 151,60 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od podanej w umowie.

Umowa została zawarta na okres 360 miesięcy. Decyzja o tym, kiedy zostanie uruchomiona poszczególne transza kredytu została podjęta przez powoda. Zgodnie z § 7 ust. 8 Umowy, Bank był zobowiązany do uruchomienia kredytu w ciągu 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez Kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji. Od powoda zależało, więc po jakim kursie zostanie przeliczona wysokość kredytu.

Ostateczna kwota kredytu (wysokość kapitału kredytu, saldo kredytu) wyniosła 107.690,98 CHF i została wskazana w harmonogramie spłat z dnia 27 maja 2008 roku. Kwota ta, ustalona po wypłacie kredytu, pozostawała niezależna od wahań kursu (...) przez cały okres jego spłacania. Harmonogram spłat stanowił załącznik do Umowy, zawierał wysokość rat kredytu wyrażoną w (...), a jego treść zmieniała się, gdy zmianie ulegało oprocentowanie kredytu (na skutek wahań poziomu stawki LIBOR 3M).

Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Oprocentowanie wynosiło zgodnie z § 1 ust. 8 umowy 4,23%, natomiast marża banku wynosiła 1,45%. Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym od dnia decyzji kredytowej wynosiło 7,93% (§ 1 ust. 9 umowy).

Kredyt został zabezpieczony hipoteką na kwotę 337 170 zł oraz cesją na rzecz banku praw z umów ubezpieczenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie zarówno w zakresie dotyczącym żądania ustalenia nieważności umowy, jak również uznania bezskuteczności kwestionowanych przez powodów klauzul. W konsekwencji na uwzględnienie nie zasługiwało żądanie zapłaty.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji zaznaczył, że zawarta przez strony umowa kredytu jest umową kredytu złotowego indeksowanego. Na jej podstawie Bank wydał kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, dokonując jednocześnie operacji rachunkowej, polegającej na wyrażeniu kwoty kredytu wykorzystanego w złotych jako wartość w innej walucie (...).

Według Sądu Okręgowego, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) i nie jest odrębnym typem umowy bankowej. Taki sposób indeksacji nie uzasadnia uznania, że wysokość zobowiązania powoda nie została wystarczająco precyzyjnie określona, bądź by doszło w ten sposób do naruszenia art. 358¹ k.c. lub przekroczone granice dopuszczalnej swobody umów z art. 353¹ k.c..

Za nieuprawnione Sąd I instancji uznał twierdzenie powoda, jakoby zawarł on umowę kredytu w złotych polskich lub o umowę taką wnioskował. Jak wynikało z wniosku i umowy, powód od samego początku zamierzał zawrzeć i zawarł umowę we frankach szwajcarskich. Określona zatem została w sposób prawidłowy jego wysokość, jak również koszty kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego, uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż

waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa, ani zasad współżycia społecznego.

Sąd I instancji nie podzielił również twierdzenia powoda, aby umowa z dnia 30 października 2007 r. zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym samej waloryzacji kwoty udzielonego powodowi kredytu, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a tym samym aby zawierała postanowienia bezskuteczne i podlegające wyłączeniu z tej umowy.

Sąd Okręgowy, po uprzednim odwołaniu się do art. 385¹ § 1 k.c., ocenił, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy jednoznacznie określają świadczenia główne stron. Postanowienia umowy zawierające klauzulę waloryzacyjną jednoznacznie określają zapłatę za udzielony kredyt, która wpływa na wysokość zadłużenia powoda. Waloryzacja, która wpływa na wysokość świadczenia głównego, tj. kwoty zadłużenia, nie może być uznana za świadczenie uboczne. Mechanizm waloryzacyjny stanowi element nierozzerwalnie związany z umową kredytu denominowanego do waluty obcej. Stanowi jej essentialia negotii, które nie może być oderwane od reszty umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie sposób stwierdzić, aby zapisy określające sposób waloryzacji kredytu w zakresie świadczeń stron nie zostały jednoznacznie sformułowane. Jedyną zmienną, która nie mogła być z góry określona w umowie kredytowej był kurs (...). Oczywiście jest, że kurs ten nie mógł być podany. Instytucje bankowe przy zawieraniu umów kredytowych nie są w stanie przewidzieć kursów walut, zaś podanie określonego kursu (...) w umowie przeczyłoby istocie zastosowanego mechanizmu indeksacji.

Zdaniem Sądu I instancji, postanowienia umowy kredytu z dnia 30 października 2007 r. wprowadzające mechanizm waloryzacji wprost określają, na jakiej podstawie ustalana będzie wysokość kredytu, odsetek i innych zobowiązań wyrażonych w (...). Taką podstawę stanowił gotówkowy kurs kupna i sprzedaży (...) z tabel kursowych pozwanej z danego dnia. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż powyższe odesłanie nie jest jednoznaczne, ponieważ nie wskazuje wprost mechanizmu przeliczania kursów, lecz zawiera odwołanie do tabel kursowych banku.

Sąd Okręgowy wskazał, iż kurs NBP również obliczany jest z zastosowaniem pewnych mechanizmów obliczeniowych. Natomiast ustawodawca, formułując przepisy kodeksu cywilnego, posłużył się pojęciem kursu NBP, bez wskazywania metod jego obliczania. Mimo powyższego nie sposób uznać, iż przepisy Kodeksu Cywilnego zawierające odesłanie do kursu NBP są niejednoznaczne, bądź niezrozumiałe. Wręcz przeciwnie, powyższe odwołanie pozwoliło uprościć regulację kodeksową, bowiem zawarcie w niej opisu metody ustalania kursu czyniłoby ją mało zrozumiałą dla przeciętnego odbiorcy.

Ponadto Sąd I instancji zauważył, iż ustalając kurs referencyjny euro czy (...), NBP nie opiera swoich wyliczeń na jakichkolwiek czynnikach czy też na wartościach stałych lub obiektywnych. Kurs euro, jak również (...) jest ustalany na podstawie światowej podaży i popytu określonych walut, które kształtują się odmiennie w zależności od chwili, w której są ustalane. Kursy walut publikowane przez NBP w tabeli A to kursy średnie walut, które stanowią średnią arytmetyczną wynikającą ze zgromadzonych danych na temat cen kupna i sprzedaży walut na rynku w określonej chwili.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że NBP publikuje również tabelę kursów kupna i sprzedaży walut, zwaną tabelą C. Obejmuje ona również kursy kupna i sprzedaży (...). Są one wykorzystywane przy zawieraniu przez NBP transakcji dewizowych, w tym do przeliczania udzielanych kredytów w walutach obcych. Kursy w tabeli C również ustalane są na podstawie wysyłanych zapytań oraz wyliczenia średniej arytmetycznej, a kurs (...) ustalany jest w oparciu o kurs euro i rynkowej kursy (...)/EUR podane w serwisach (...) oraz B.. Na tak wyliczony kurs waluty NBP nakłada również marżę tzw. „spread” będący różnicą między ceną kupna i sprzedaży przez dany podmiot określonej waluty. S. jest ustalany decyzją Zarządu NBP. Kursy walut ustalane przez NBP są zależne zarówno od decyzji samego NBP, jak i sytuacji panującej na rynku finansowym.

Zdaniem Sądu I instancji, również pozwany bank, podobnie jak NBP, opiera stosowane przez siebie kursy walut na danych rynkowych, podawanych na bieżąco przez agencję (...). Identycznie jak w przypadku NBP, kurs (...) jest ustalany przy użyciu kursu PLN/EUR oraz kursu EUR/ (...), gdyż nie istnieją zestawienia kursów PLN/ (...).

Według Sądu Okręgowego, brak było zatem podstaw do przyjęcia, aby zapisy umowy łączącej strony nie licowały z zasadą transparentności, czyli nakazem formułowania postanowień w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Tym samym w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka braku jednoznaczności postanowień odnoszących się do głównego świadczenia stron, pozwalająca na uznanie postanowień Umowy Kredytu za klauzule abuzywne, co wyłącza możliwość uznania ich za bezskuteczne.

Nawet uznając, iż kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy są niejednoznaczne, to, w ocenie Sądu I instancji, nie można stwierdzić, że rażąco naruszają one interes konsumenta.

Sąd Okręgowy wskazał, że kredyty denominowane w (...) podlegały znacznie niższemu oprocentowaniu według stopy procentowej LIBOR niż analogiczne kredyty w PLN, które oprocentowane były wyższą stopą procentową WIBOR. Dzięki zastosowaniu niższych stawek referencyjnych, wedle których oprocentowane były kredyty w (...), klienci banków - w tym również powód - zawierając umowę kredytu denominowanego w (...) miał możliwość uzyskania niższych rat spłaty kredytu.

Według Sądu Okręgowego, zawierając Umowę Kredytu denominowanego w (...), strona powodowa niejako w zamian za niższe oprocentowanie niż przy analogicznym kredycie w PLN - a w konsekwencji niższą ratę miesięczną kredytu - świadomie godziła się na, mogące zaistnieć w praktyce, ryzyko kursowe, które związane jest immanentnie ze stosunkami zobowiązaniowymi w walutach obcych, jak również na możliwość dokonania spłaty kredytu w (...) po kursie wskazanym w Tabeli kursów Banku.

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenia dochodzone pozwem stanowią próbę uchylecia się przez powoda od ekonomicznych skutków ważnie i świadomie zaciągniętych zobowiązań finansowych, które okazały się dla niego mniej korzystne niż zakładał zaciągając kredyt we frankach szwajcarskich, dzięki czemu był beneficjentem znacznie niższego oprocentowania (z uwzględnieniem stawki LIBOR) niż w przypadku kredytów w złotych, które oprocentowane są z uwzględnieniem znacznie wyższej stawki WIBOR.

Końcowo Sąd Okręgowy wskazał, iż ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu denominowanego zostało powodowi ujawnione w umowie, zaś powód złożył stosowne oświadczenie o zapoznaniu się z nim. Powód wyraził chęć zawarcia z pozwaną umowy kredytu denominowanego, a zatem koniecznym było wprowadzenie do umowy kredytowej zapisów odpowiadających jego charakterowi.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku powód, zaskarżając go w całości, zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5.08.2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw oraz art. 365 k.p.c. polegające na braku uznania przez Sąd I instancji związania wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 27.12.2010 r. w sprawie XVII AmC 1531/09, podczas gdy w przedmiotowym postępowaniu powód kwestionuje tożsame postanowienia umowne do tych, które zostały uznane za niedozwolone w w/w postępowaniu;

2) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że:

- postanowienia dotyczące indeksacji zostały w umowie sformułowane w sposób jednoznaczny,

- kurs walutowy zgodnie z którym następowała waloryzacja był wskazany szczegółowo i jednoznacznie powodowi,

- bez znaczenia jest to jak pozwany określił w umowie sposób wyznaczania kursów w tabeli kursowej,
 - pozwany nie kształtował kursów stosowanych w tabeli kursowej w sposób dowolny,
 - nawet przy założeniu, że postanowienia dotyczące indeksacji były niejednoznaczne, to w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta,
 - w przedmiotowej sprawie powód od samego początku zamierzał zawrzeć i zawarł umowę we frankach szwajcarskich;
- 3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującego brakiem ustaleń w przedmiocie:
- wypełnienia przez pozwanego obowiązków informacyjnych względem powoda w zakresie ryzyka związanego z zawarciem Umowy,
 - włączenia do umowy niezgodnionego z powodem instrumentu finansowego i brak spełnienia przez pozwanego banku wymogów określonych w dyrektywie (...);
- 4) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 k.p.c. przez nienadanie mocy dowodowej zeznaniom powoda i całkowite pominięcie przy ocenie pobudek kierujących powodem przy zawarciu umowy okoliczności wynikających z zeznań powoda, że otrzymał wyłącznie ofertę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego jako najkorzystniejszego produktu bankowego;
- 5) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności określone w pozwie;
- 6) art. 385¹ § 1 k.c., art. 4 ust. 2 i art. 5 Dyrektywy 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że:
- postanowienia dotyczące indeksacji są sformułowane w sposób jednoznaczny, co wyłącza możliwość uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne,
 - nawet najbardziej szczegółowe określenie w Umowie sposobu formułowania tabeli kursowej nie pozwoli konsumentowi na oszacowanie skutków ekonomicznych zawartej umowy;
- 7) art. 385¹ § 1 k. c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ocena abuzywności postanowienia zależy od sposobu stosowania postanowienia przez przedsiębiorcę i skutków związanych z tym stosowaniem dla konsumenta;
- 8) art. 385² k. c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące niezasadnym przyjęciem, że wpływ na ocenę postanowienia umownego w zakresie jego zgodności z art. 385¹ § 1 k.c. ma sposób w jaki umowa była wykonywana;
- 9) art. 385¹ § 1 k. c. i art. 3 ust. 1 Dyrektywy poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że określone w przepisie art. 385¹ § 1 k. c. przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta nie zostały spełnione;
- 10) art. 385¹ § 1 i 2 k. c. oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że zawarte w umowie postanowienia dotyczące indeksacji (§ 1 ust. 3, § 1 ust. 3A i § 10 ust. 5 umowy) wiążą powoda, a umowa jest ważna;
- 11) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe poprzez jego niezastosowanie będące skutkiem błędnego przyjęcia, że umowa kredytowa nie jest sprzeczna z przepisem art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe, a co za tym idzie, że nie ma podstaw do stwierdzenia jej nieważności;

12) art. 1 ust. 1 lit. a i b oraz art. 4 ustawy z dnia 29.07.2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nowelizacja przepisów ustawy Prawo bankowe doprowadziła do potwierdzenia ważności i prawnego uregulowania już funkcjonujących na rynku bankowym kredytów indeksowanych do walut obcych;

13) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie będące skutkiem przyjęcia, że umowa kredytowa nie jest sprzeczna z przepisem art. 353¹ k.c., a co za tym idzie, że nie ma podstaw do stwierdzenia jej nieważności;

14) art. 58 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że umowa jest ważna, mimo że działania pozwanego były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

15) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 19 ust. 3 dyrektywy 2004/39/WE PE i Rady z 21.04.2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że umowa jest ważna, mimo że umowa zawiera wbudowany instrument finansowy w postaci amortyzowanego S. walutowo-procentowego, a bank nie wywiązał się z obowiązków informacyjnych w tym zakresie.

Wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w znacznej części.

Sąd Apelacyjny w zasadniczej mierze podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, za wyjątkiem ustalenia, że strona powodowa była świadoma charakteru zawartej umowy i jej skutków ekonomicznych związanych z ryzykiem wzrostu kursu waluty (...).

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że na obecnym etapie postępowania, powód kwestionował przede wszystkim rozstrzygnięcie w zakresie żądania głównego, nie poruszając już kwestii żądań ewentualnych. Na tym tle podniósł szereg zarzutów, które – w ocenie Sądu Apelacyjnego – okazały się słuszne. W konsekwencji, wyrok Sądu I instancji oddalający powództwo oparte na normie z art. 189 k.p.c. i zmierzające do ustalenia nieważności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z dnia 30 października 2007 r., nie mógł się ostać. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowa analiza postanowień zawartej przez strony umowy prowadzi do wniosku, iż jest ona nieważna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. Przesądza o tym tekst samej umowy, z której § 1 ust. 2 wynika wprost, że strony zawarły umowę kredytu złotówkowego, a jedynie waloryzowanego kursem (...). O takim charakterze świadczą również pozostałe jej postanowienia, w tym dotyczące spłaty kredytu w comiesięcznych ratach, które również miały być ustalane w złotych, ale według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany był kredyt z „tabeli kursowej” banku. Faktycznie zatem nie dochodziło do transferu wartości dewizowych i w związku z tym umowy łączącej stron nie można określić jako umowy o kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego waloryzowanego kursem waluty obcej (w tym przypadku (...)) nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle jednak poszczególne klauzule waloryzacyjne stosowane w treści umowy (§ 1 ust. 3A, § 7 ust. 4, § 10 ust. 5, 12 ust. 5) mogły potencjalnie godzić w interes konsumenta i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Według postanowień zawartej umowy, waloryzacja rat spłaty kredytu miała się odbywać w oparciu o Tabele kursowe Banku. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że zakwestionowane zapisy umowy kredytowej, które wprowadziły ryzyko kursowe dotyczyły świadczenia głównego stron. Powyższa konkluzja znajduje potwierdzenie w bogatym już orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w jednym z ostatnich wyroków (...), tj. wyroku z 10.06.2021 r. wydanym w sprawie C-609/19. Okoliczność ta nie uniemożliwia jednak oceny tych klauzul także pod kątem abuzywności. Również

bowiem postanowienia zawierające świadczenia główne podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Takie rozwiązanie ustawowe wywodzi się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i – jak wynika z orzecznictwa (...) opiera się na założeniu, że postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, bo do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Z tych właśnie przyczyn (...) uznaje, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko to, by umowa była zrozumiała dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także to, by mógł on na jej podstawie oszacować – w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (zob. np. wyroki (...) z 20.09.2017 r., C-186/16 pkt 43-45 oraz z 30.04.2014 r., C-26/13 pkt 71-73 oraz 75).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennym zapatrywaniom Sądu I instancji, kwestionowane przez powoda postanowienia kontraktowe pozbawiły go możliwości poznania – w chwili zawierania spornej umowy – zasad, na jakich miało być wyliczane jego świadczenie. Waloryzacja rat kredytu obciążającego powoda miała bowiem odbywać się w oparciu o Tabele kursu kupna dla dewiz, sporządzane przez bank, przy czym żaden z zapisów umownych nie zawierał opisu mechanizmu ustalania kursu, służącego określaniu poszczególnych rat tego kredytu. Zawarte w umowie klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie tego kursu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie, a przy tym arbitralnie w stosunku do powoda i w sposób dla niego wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość jego zobowiązania, a tym samym – mógł wpływać na wysokość jego świadczenia. Oceny abuzywności omawianych zapisów umownych nie zmienia przy tym fakt, że wykorzystywany przez pozwanego kurs franka szwajcarskiego pozostawał w ścisłej relacji ze stosowanym powszechnie kursem tej waluty na rynku walutowym. Dość wskazać, że okoliczność ta – o ile w ogóle zaistniała – nie znalazła oparcia w treści zobowiązania, a nadto nie zmieniała faktu, że kursy walut w dalszym ciągu kształtowane były jednostronnie przez bank. Skoro więc zawarta w umowie stron klauzula waloryzacyjna nie pozwalała, żeby choć w przybliżeniu poznać skutki finansowe jej zastosowania, to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – uznać należy, że została ona sformułowana niejednoznacznie.

Wbrew temu co podniósł Sąd I instancji, rozwiązanie zastosowane w omawianych postanowieniach umownych różni się znacząco od tego, które stosuje Narodowy Bank Polski. Jak wynikało z uchwały tego podmiotu z 23 września 2002 r. (Dz. Urz. NBP z 2002 r. Nr 14, poz. 39, wedle brzmienia na dzień zawarcia umowy), następuje to m.in. poprzez: wysłanie zapytania do 10 banków, realizujących największe obroty na rynku międzybankowym, o stosowane przez nie kursy wymiany EUR w złotych; odrzucenie 4 skrajnych wartości i wyliczenie z pozostałych średniej arytmetycznej. Dopiero na podstawie kursów EUR do złotego i do (...) odpowiednio: uśrednionych w powyższy sposób, a nadto publikowanych w międzynarodowych serwisach informacyjnych R. i B. o godzinie 11.00 lub 15.30, następuje wyliczenie kursu (...) w złotych (§ 1, § 2, § 5 i § 6 uchwały). Metody ustalania kursów waluty obcej w tabelach kursowych pozwanego nie zostały określone w tak sprecyzowany sposób i w przeciwieństwie do zasad stosowanych przez NBP, umowa stron nie zawierała informacji na temat tego: jakie konkretne dane transakcyjne z rynku międzybankowego miałyby być brane pod uwagę, jakie jest ich źródło i w oparciu o jaką operację arytmetyczną są przeliczane. Omawiane normy umowne pozostawiały w tym zakresie dowolność dla pozwanego. W konsekwencji, klauzule indeksacyjne dały mu uprawnienie do arbitralnego wyboru jakichkolwiek wartości, wedle których kształtowano kursy wymiany waluty.

Sąd odwoławczy – o czym wspomiano na wstępie – nie podziela także stanowiska Sądu Okręgowego, że powód był świadomy charakteru zawartej umowy i ryzyka związanego z jej zawarciem. Sąd I instancji wadliwie przyjął, że powód świadomie zgodził się na zaciągnięcie zobowiązania w takiej formie, bowiem złożył oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego. Wskazane oświadczenie nie dowodzi bowiem, że powód uzyskał od kredytodawcy wystarczające i jasne informacje odnośnie ryzyka, łączącego się z zawarciem takich, a nie innych umów kredytowych. Informacja o ryzyku kredytowym miała w zasadzie charakter blankietowy. Dokument ten nie obrazował skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu i

stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Powód chcąc uzyskać kredyt nie mógł przy tym odmówić podpisania informacji o ryzyku kredytowym niezależnie od tego, jakie dane zostały mu przekazane.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że przed zawarciem spornej umowy powód nie został poinformowany o ryzyku kursowym w sposób wystarczający, tj. taki, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Jakkolwiek zgodzić się można z twierdzeniem, że ryzyko kursowe stanowi nierozzerwalną cechę obrotu walutowego – o czym zapewne wiedzę posiadał także powód – to jednocześnie zaznaczyć należy, że abuzywności postanowień umownych nie należy łączyć z samym tylko włączeniem do umowy stron takiego ryzyka, lecz z niepouczeniem powoda będącego konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. o jego rozmiarze. Podkreślenia wymaga, że nawet rozważny konsument częstokroć nie posiada dostatecznej wiedzy o skutkach zmian kursów walut dla wysokości świadczeń i ich granicach, stąd też opiera się na informacjach przekazywanych mu przez bank, będący przecież profesjonalistą w udzielaniu kredytów i funkcjonowaniu na rynku walutowym. Informacje te winny umożliwić kredytobiorcy zrozumienie konstrukcji kredytu waloryzowanego i ryzyka związanego z zaciągnięciem takiego zobowiązania. Powyższego obowiązku – zdaniem Sądu Apelacyjnego – pozwany Bank nie dopełnił. Niewątpliwie nie wykazał także, by sporne zapisy umowne stanowiły efekt indywidualnych uzgodnień z powodem, stosownie do treści art. 385¹ § 3 i 4 k.c.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopatrył się tych wszystkich mankamentów w zawartej między stronami umowie i skupił się w zasadzie na analizie tej umowy pod kątem art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego zawierającego legalną definicję umowy kredytowej, dochodząc ostatecznie do błędnego wniosku, że sporna umowa jest ważna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, treść wskazanych wyżej przepisów Prawa bankowego prowadzi do wniosku, że na gruncie umowy kredytowej musi zachodzić tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami, aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11.09.2020 r., I ACa 225/20 i z 16.06.2021 r., I ACa 685/20).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma wątpliwości, że sporne klauzule naruszały w sposób rażąco interes powoda i godziły w dobre obyczaje. Zapisy § 1 ust. 3A, § 7 ust. 4, § 10 ust. 5 oraz § 12 ust. 5 umowy stron zostały bowiem zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy kredytodawcy (pозwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorcy (powoda). Ich zastosowanie doprowadziło do przerzucenia całego ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując jego poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorcy. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorcy dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

A. klauzul przejawiała się też w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut, była ustalana przez Bank, a powód nie tylko nie miał żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Zapisy te są nieprzejrzyste, nieczytelne i niezrozumiałe, a rozmieszczenie ich w różnych częściach umowy tylko potęguje ich niejednoznaczność.

W konsekwencji, zawarte w spornej umowie klauzule, jak wynika z powszechnego poglądu głoszonego w orzecznictwie, uchylały dobrym obyczajom i rażąco naruszały interes inicjatora postępowania (wyrok SN z 27

listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18).

Analizowane postanowienia kontraktowe pozbawiły powoda możliwości, by w - relewantnej przy określaniu abuzywności - chwili zawarcia spornych umów, poznać zasady, na jakich miało być wyliczane (indeksowane) jego świadczenie. Skoro więc klauzula ta nie pozwalała, żeby choćby w przybliżeniu poznać skutki finansowe jej zastosowania, to została sformułowana niejednoznacznie. Jak wyżej zostało już wyjaśnione, brak też jest w sprawie podstaw, by można było przyjąć, że powód przed zawarciem umowy kredytowej był informowany przez bank o ryzyku kursowym w taki sposób, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.p.c.

Reasumując, w umowie nie obowiązywały abuzywne postanowienia obejmujące mechanizmy przeliczeniowe (art. 385¹ § 2 k.c.), a powstała w wyniku tego luka nie mogła zostać uzupełniona. Zauważenia bowiem wymaga, że po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych, w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt został wypłacony w złotych polskich i ma być spłacany w tej walucie, ale po uprzednim indeksacji do (...) (według kursu kupna/sprzedaży waluty). Usunięcie z umowy miernika wartości na podstawie, którego miała następować indeksacja kapitału i rat kredytu (uznanych za abuzywne postanowień dotyczących ustalenia wysokości zobowiązania na podstawie „tabeli kursowej (...) Banku S.A.”), nie pozwala więc żadnej ze stron (a na pewno kredytobiorcy) na jej wykonanie. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, gdyż nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe (nie pozwala na ustalenie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców). Skoro zaś bez rzeczonych, niedozwolonych zapisów umownych, objęta niniejszym sporem umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym, a to z uwagi na brak istotnych jej elementów, umowę tę – odmiennie niż przyjął to Sąd I instancji – uznać należało za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, co powód podnosił już w uzasadnieniu pozwu (k. 21 i nast.) i co podtrzymał również w złożonej apelacji (k. 432-477).

Konsekwencją natomiast ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powoda z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron.

W niniejszej sprawie powód ostatecznie domagał się zwrotu (zasądzenia) od pozwanego kwoty pieniężnej odpowiadającej wysokości rat kapitałowo – odsetkowych uregulowanych do lipca 2020 r. (79.335,29), wobec czego Sąd I instancji związany żądaniem pozwu (art. 321 k.p.c.) uwzględnił roszczenie w dochodzonym pozwem zakresie.

W tym stanie rzeczy apelacja powoda okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (punkt I).

Częściowo oddaleniu podlegało natomiast roszczenie o odsetki od zasądzonej kwoty. Z uwagi bowiem na fakt, że Sąd Okręgowy w Białymstoku wydał wyrok oddalający powództwo, a powód nie złożył oświadczenia o zapoznaniu się ze skutkami stwierdzenia nieważności umowy (zob. uchwała SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie było uzasadnione dopiero od dnia wyrokowania przez Sąd Apelacyjny (14 listopada 2022 r.) – art. 481 § 1 i 2 k.c.

Dlatego apelację w pozostałej części oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt II).

Z kolei zmiana wyroku uwzględniająca żądanie główne powoda skutkowałą koniecznością dostosowania postanowienia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążania kosztami

poniesionymi przez powoda (opłata od pozwu – 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 5.417 zł) w całości pozwanego, jako strony przegrywającej.

Również zasada odpowiedzialności za wynik procesu (98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.) stanowiła podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III). Na koszty te, które powodowi zobowiązany został zwrócić pozwany bank, składały się zaś opłata od apelacji (1.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (4.040 zł), których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

(...)